

Krzysztof Rokiciński
Akademia Marynarki Wojennej

BUDOWA RUROCIĄGU PÓLNOCNEGO W ŚWIETLE BEZPIECZEŃSTWA REGIONU BAŁTYCKIEGO I RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

STRESZCZENIE

Budowa Rurociągu Północnego wywołuje kontrowersje nie tylko w Polsce. Problem ten podnoszony jest w wielu krajach. W niniejszym artykule dokonana zostanie analiza tego zagadnienia z uwzględnieniem aspektów politycznych, ekonomicznych, militarnych i ekologicznych, czyli tych, wokół których narosło najwięcej punktów spornych.

Słowa kluczowe:

bezpieczeństwo, Rurociąg Północny, Region Bałtycki, Rzeczpospolita Polska.

WSTĘP

Postęp cywilizacyjny i rozwój gospodarczy jest niemożliwy bez wykorzystywania coraz większych ilości energii. Raport Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IEA) z października 2006 roku przestrzega przed globalnym kryzysem energetycznym. Zapotrzebowanie na energię rośnie w zastraszającym tempie i prawdopodobnie do 2030 roku podwoi się¹. W listopadzie 2006 roku na kongresie austriackiego Stowarzyszenia Energotechnicznego stwierdzono, że w 2020 roku tylko w Europie należy spodziewać się 300 gigawatów deficytu energii (dla porównania Polska produkuje obecnie 30 gigawatów) i aby go wyrównać, należy zbudować około 170 elektrowni klasycznych lub 250 atomowych².

¹ *International Energy Outlook 2006*, raport Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IEA), Washington 2006, s. 7 – 8.

² T. Rożek, *Zabraknie nam prądu*, „Gazeta Wyborcza” z 18 – 19.11.2006 r., s. 9.

Elektrownie atomowe są atrakcyjne pod względem ekonomicznym. Jedna tona uranu 235 to równoważnik 12 mln baryłek (1,9 mln ton) ropy naftowej, a ponadto jego zasoby mogą wystarczyć na tysiące lat³. Tylko w samej Europie pracują 203 reaktory atomowe o łącznej mocy 172 megawatów⁴. Jednak głównym źródłem produkcji energii jest obecnie węgiel, ropa i gaz, dzięki którym wytwarza się na świecie 80% energii (w Polsce 97%)⁵.

Należy także pamiętać, że energia uzyskana z elektrowni atomowych jest w stanie zabezpieczyć zapotrzebowanie tylko w określonej dziedzinie. Autor w pełni zgadza się w tym przypadku ze stwierdzeniem specjalisty ds. energii Chatham House, Head of Energy, Environment and Development Programme, R. Tarasofskym, że „(...) Energetyka atomowa jest jedynie ograniczoną alternatywą dla dywersyfikacji dostaw surowców z Rosji, [gdyż – dop. aut.] zaspokajają potrzeby rynku elektryczności (...) ale nie transportowej”⁶. Wypowiedź ta, co prawda, dotyczy zagadnienia dywersyfikacji dostaw, lecz podkreśla niezwykle istotne zagadnienie – głównym źródłem energii pozostanie jeszcze na długo gaz ziemny, a przede wszystkim ropa naftowa.

Z powyższego wynika, że w celu utrzymania dotychczasowej i, co niesłychanie ważne, przyszłej dynamiki wzrostu rozwoju gospodarczego, dostawy ropy naftowej i gazu są niezbędne. Jednym ze sposobów transportu są rurociągi. Ma do nich wkrótce dołączyć Rurociąg Północny. Jego budowa wywołała już wiele kontrowersji i polemik, szczególnie w państwach Regionu Bałtyckiego⁷. Konieczna jest więc analiza wpływu tej inwestycji na szeroko rozumiane bezpieczeństwo rzeczonoego obszaru.

RUROCIĄG PÓLNOCNY

O gazociągu na dnie Bałtyku Rosjanie zaczęli mówić już w 1997 roku⁸. W listopadzie 2005 roku powstała spółka North European Gas Pipeline Company

³ P. Wolski, *Atom niezależni Europę od gazu z Rosji*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 12.06.2006 r., s. 12.

⁴ Tamże.

⁵ T. Rożek, *Zabraknie nam ...*, wyd. cyt., s. 9.

⁶ R. G. Tarasofsky, *Niezależność od Rosji drogo kosztuje*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 12.06.2006 r., s. 13.

⁷ Pojęcie Regionu Bałtyckiego jest przytaczane w piśmiennictwie w różnych kontekstach. W odniesieniu do niniejszego artykułu należą do niego państwa, które w różnym stopniu są zależne od Morza Bałtyckiego. Szersze rozważania na ten temat można znaleźć w: K. Rokiciński, *Zagrożenia asymetryczne w Regionie Bałtyckim*, Warszawa 2006, s. 59 – 108.

⁸ R. L. Larsson, *Nord Stream, Sweden and Baltic Sea Security*, Stockholm 2007, s. 24.

(NEGPC), która miała go zbudować. Przewodniczącym jej rady nadzorczej został były kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej G. Schröder. Uroczysta inauguracja projektu odbyła się 9 grudnia 2005 roku. Zakładano wówczas, że budowa rurociągu będzie zakończona do 2010 roku, a dwa lata później osiągnie on pełną zdolność przesyłową⁹.

W celu dystrybucji rosyjskiego gazu w Europie Zachodniej 28 kwietnia 2006 roku Gazprom i BASF podpisały porozumienie o utworzeniu spółki Wiga Europe, która miała zająć się tym przedsięwzięciem. Niespełna pół roku później, 4 października 2006 roku, spółka North European Gas Pipeline Company zmieniła nazwę na Nord Stream i została zarejestrowana w Zug w Szwajcarii. Jej głównym udziałowcem został rosyjski Gazprom (51%), a dalej niemieckie E.ON-Ruhrgas i BASF-Wintershall (po 24,5%)¹⁰. Należy dodać, że udziałem w budowie zainteresowane są także inne spółki: brytyjski BP i Transco, holenderski Gasunie, francuski Gas de France oraz norweski Norsk Hydro. Nic jednak nie wskazuje na to, że zostaną dopuszczone do udziału w spółce, będą raczej wykonawcami rurociągu.

Gazociąg Północny (określany także jako bałtycki lub greifswaldzki) ma połączyć Rosję i Niemcy przez Morze Bałtyckie. Łącząc największe światowe złoża gazu z siecią gazociągów europejskich, spółka chce zaspokoić około 25% dodatkowego zapotrzebowania Unii Europejskiej (UE) na gaz ziemny. O znaczeniu tego przedsięwzięcia świadczy fakt, że import gazu przez UE wynoszący w 2005 roku 336 mld m³ ma wzrosnąć do 536 mld m³ w roku 2015. Jest to pod względem ekonomicznym atrakcyjne rozwiązanie dla UE, gdyż na przykład koszty przesyłu tony ropy (co można przełożyć proporcjonalnie na gaz ziemny) wyrażone w USD w zależności od środka transportu kształtują się następująco:

- 4 – 5 USD rurociągiem;
- 5 – 6 USD statkiem;
- 40 – 50 USD koleją;
- 120 USD samochodem¹¹.

Problemem jest finansowanie przedsięwzięcia, którego nie jest w stanie ponieść samodzielnie spółka Nord Stream. G. Schröder ocenia ogólny koszt budowy

⁹ J. Malczyk, *Polska nie włączy się w budowę gazociągu bałtyckiego*, „Puls Biznesu” z 5.10.2006 r., s. 1.

¹⁰ Tamże; tenże, *Nadzieje Polski na zablokowanie Gazociągu Północnego przekreślone*, „Puls Biznesu” z 22.08.2007 r., s. 1 – 2; M. Chrzan, *Pomorze nie chce budowy gazociągu*, „Gazeta Morska”, lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” z 19.01.2007 r., s. 1.

¹¹ R. Luyken, *Wielka podróż jednego litra*, „Forum”, 2006, nr 37 s. 20 – 26.

na 16 mld USD, lecz zdaniem ekspertów są to dane zawyżone o 4 – 6, a nawet 12 mld USD¹². Spółka zamierza pożyczyć 5 mld USD w Europejskim Banku Inwestycyjnym (EBI). Możliwość udzielenia pożyczki bank uzależnia od zgody wszystkich zainteresowanych państw, w tym krajów bałtyckich, Polski i Szwecji¹³. Jednak zainteresowanie budową gazociągu jest duże i raczej nie należy spodziewać się braku innych chętnych na jej finansowanie, bez względu na stanowisko EBI.

Gazprom chce, aby budowa morskiego odcinka Gazociągu Północnego ruszyła wiosną 2008 roku¹⁴. Jako pierwszy zostanie ułożony odcinek lądowy o długości 917 km z Griazowca w obwodzie wołogodzkiem do Wyborga. Morski odcinek magistrali liczący 1189 km będzie się ciągnął od tłoczni na brzegu zatoki Portowaja koło Wyborga w rejonie Petersburga do Greifswaldu w Meklemburgii w pobliżu granicy niemiecko-polskiej¹⁵. Według założeń pierwsza nitka magistrali powinna być uruchomiona w drugiej połowie 2010 roku i umożliwić transport 27,5 mld m³ gazu rocznie¹⁶. Wstępna umowa między Gazpromem a E.ON-Ruhrgas i BASF podpisana podczas wizyty prezydenta Rosji W. Putina w Berlinie we wrześniu 2005 roku zakłada możliwość budowy drugiej nitki gazociągu zwiększającej jego przepustowość do 55 mld m³ rocznie¹⁷.

Przewiduje się, że gaz może być dostarczany rurociągiem nie tylko do Niemiec, ale także przez Morze Północne do Wielkiej Brytanii – wówczas długość gazociągu powinna wynieść prawie 3000 km. Ponadto planuje się możliwość budowy odgałęzień między innymi do Finlandii, Szwecji i Holandii¹⁸.

Rurociąg ma mieć średnicę 1220 mm, a robocze ciśnienie ma wynosić 220 barów. Takie parametry to przede wszystkim wynik szwedzkiego sprzeciwu wobec budowy tłoczni gazu, która miała się znajdować na 70-metrowej platformie leżącej 90 km na wschód od Gotlandii. Zrezygnowano z jej budowy na morskim odcinku magistrali, a w zamian przewidziano budowę platformy serwisowej, na której zainstalowana zostanie niezbędna aparatura pomiarowa i diagnostyczna. Rosyjscy specjaliści uzasadniają, że rurociąg o długości 1200 km wymaga albo tłoczni (na lądzie znajdują się one co 100 – 120 km), albo platformy serwisowej, gdyż zasięg aparatury

¹² Ostatnia wartość zdaniem autora jest znacznie zaniżona, lecz została przytoczona w celu ukazania wszystkich poglądów dotyczących przedstawionego w artykule zagadnienia. Por. *Rosja przystępuje do badania trasy Gazociągu Północnego*, „Rynek Gazowy” z 13.10.2005 r., <http://www.rynekgazu.pl/index.html?id=88> (12.09.2007).

¹³ A. Kublik, *Nie będzie pieniędzy na bałtycką rurę?*, „Gazeta Wyborcza” z 09.02.2007 r., s. 25.

¹⁴ J. Malczyk, *Nadzieje Polski...*, wyd. cyt., s. 1 – 2.

¹⁵ Tamże; tenże, *Polska nie włączy się...*, wyd. cyt., s. 1; *Rosja przystępuje do badania...*, wyd. cyt.

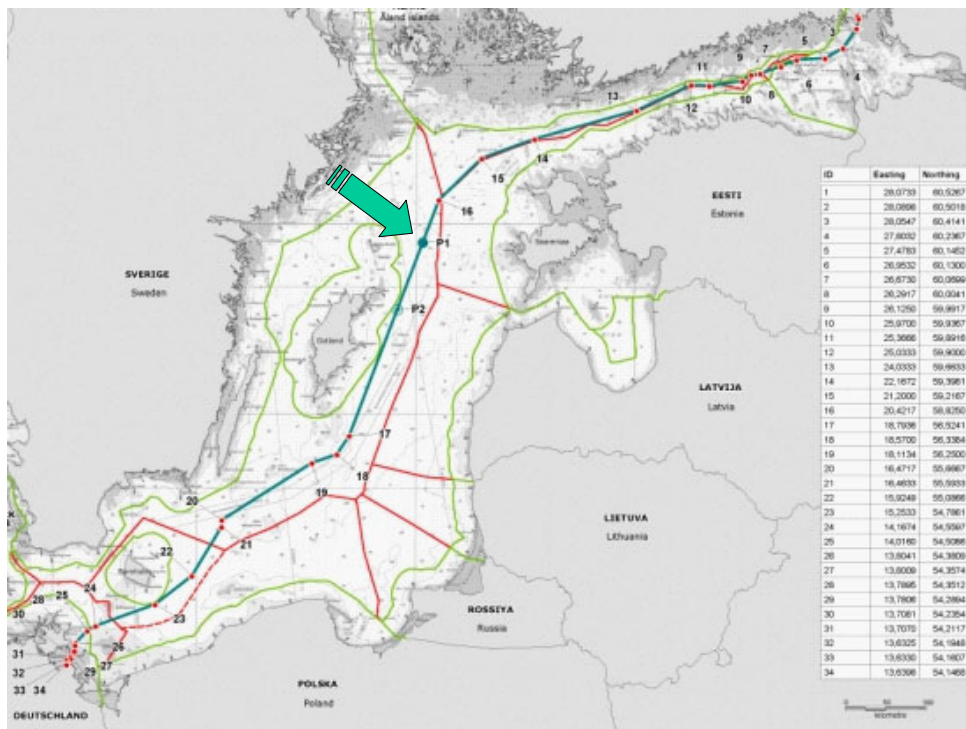
¹⁶ J. Malczyk, *Nadzieje Polski...*, wyd. cyt., s. 1 – 2.

¹⁷ *Rosja przystępuje do badania...*, wyd. cyt.

¹⁸ Tamże.

diagnostycznej nie przekracza 800 km. Szacują jednocześnie, że podróży to inwestycję o około 1 mld euro¹⁹.

Planowany pierwszy wariant przebiegu Rurociągu Północnego przedstawiono na poniższym rysunku.



Rys. 1. Planowany pierwszy wariant przebiegu Rurociągu Północnego: strzałką zaznaczono położenie platformy kontrolnej (tłoczni)

Źródło: Soomet huvitab Läänemere gaasijuhe, <http://www.etv24.ee/index.php?0574612> (10.09.2007).

ZAGROŻENIA POLITYCZNE

Bez wątplenia budowa Rurociągu Północnego budzi wiele emocji natury politycznej. Uczestników dyskusji można podzielić na będących za, przeciw i wahających się.

¹⁹ J. Malczyk, *Nadzieje Polski...*, wyd. cyt., s. 1 – 2; tenże, *Polska nie włączy się...*, wyd. cyt., s. 1.

W grupie entuzjastów budowy rurociągu przeważają argumenty polityczno-ekonomiczne. Doskonale ilustrują to przytoczone poniżej wypowiedzi. Rosyjski minister spraw zagranicznych S. Ławrow twierdzi, że „(...) Gazociąg Północny pozwoli zwiększyć bezpieczeństwo dostaw gazu do Europy i wygrają na tym wszyscy”. Jego zdaniem budowa gazociągu w całości odpowiada koncepcji bezpieczeństwa energetycznego uzgodnionej w lipcu 2006 roku w Petersburgu podczas szczytu państw G-8²⁰. Z kolei na łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” były minister gospodarki W. Clement podkreśla: „(...) ma strategiczne znaczenie nie tylko dla Niemiec i Rosji, ale także i całej UE. Zwiększy także bezpieczeństwo energetyczne Polski i krajów bałtyckich”. Przypomina, że Europa zwiększa zapotrzebowanie na gaz, a USA i Chiny walczą o jego dostawy z Rosji²¹. Dyrektor generalny Nord Stream M. Warnig oświadcza z kolei, że gazociąg „(...) jest nadzwyczaj ważny dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Europy na dziesięciolecie”²².

Budowę gazociągu zaakceptowała już Dania. W czerwcu tamtejszy koncern gazowniczy DONG podpisał umowę o zakupach gazu. W zamian Duńczycy sprzedadzą Rosjanom surowiec, który będzie dostarczany do Wielkiej Brytanii nowym gazociągiem z norweskich złóż²³.

Fiński premier Matti Vanhanen także wyraził poparcie dla budowy: „(...) umocniłoby to bezpieczeństwo energetyczne Europy i dlatego musimy rozwijać sieć rurociągów (...) [gazociąg – dop. autora] jest też częścią naszego strategicznego partnerstwa z Rosją, a to jest najważniejsze. (...) Nie rozumiem, jakie problemy bezpieczeństwa mogą wchodzić w grę. Może być problem bezpieczeństwa środowiska, ale inne? Nie mogę sobie takich wyobrazić”²⁴.

Do grupy niezdecydowanych należy zaliczyć kraje, przez których wody ma przebiegać jego trasa. Według pierwotnej koncepcji Nord Stream chciał zbudować gazociąg przez wody fińskie, jednak 31 maja 2007 roku zwrócił się do rządu estońskiego o zgodę na możliwość zbadania w tym celu jej strefy ekonomicznej²⁵. Premier Estonii A. Ansip po rozmowach z fińskim premierem M. Vanhanenem odrzekł, iż „(...) Estonia udzieli odpowiedzi we wrześniu [2007 roku – dop. aut.]

²⁰ Tamże, s. 1.

²¹ *Gazociąg z poparciem*, „Trybuna” z 08.12.2005 r., s. 8.

²² J. Malczyk, *Polska nie włączy się...*, s. 1.

²³ A. Kublik, *Gazociąg Północny poza zasięgiem Polski?*, „Gazeta Wyborcza” z 29.08.2006 r., s. 23.

²⁴ *Fiński premier poparł budowę Gazociągu Północnego*, „Puls Biznesu” z 12.09.2007 r., s. 1.

²⁵ Tamże.

Odpowiedź będzie oparta na racjonalnych argumentach, a nie wyłącznie na emocjach²⁶. Z wypowiedzi tej wynika raczej, że należy spodziewać się podobnego stanowiska jak Finlandii i tym samym Estonia znajdzie się w grupie krajów popierających projekt.

Podobnie waha się Szwecja, lecz niektóre źródła sugerują, że w znacznej mierze jest to karta przetargowa w rozmowach dotyczących warunków dostaw gazu z Rosji, gdyż planowana jest odnoga gazociągu prowadząca do tego kraju. Co ciekawe, trwa tam debata o przyszłości energetyki jądrowej, dla której alternatywę mogłyby stanowić elektrownie na gaz, a znaczącym udziałowcem szwedzkich elektrowni jest jeden z budowniczych rurociągu – niemiecki koncern E.ON²⁷. Wydaje się, że podobnie jak Estonia Szwecja jest na dobrej drodze do pogodzenia się z budową gazociągu.

Obecnie pierwszoplanowymi oponentami budowy Gazociągu Północnego są Polska i kraje bałtyckie – Estonia, Łotwa i Litwa²⁸. Najwięcej obiekcji ma ta ostatnia. Litewski prezydent V. Adamkus w kontekście solidarności UE, a szczególnie Niemiec, stwierdził nawet w „Das Bild”, że „(...) Podczas prac nad projektem ani razu nie zapytano nas o zdanie. Wszystko zrobiono za naszymi plecami. Nie wiem, kto stara się nas oszukać – Rosja czy Niemcy”, a w Le Figuro, że „(...) Niemcy zademonstrowały całkowitą pogardę dla żywotnych interesów Litwy i kilku innych państw²⁹”.

Władze Polski jeszcze ostrzej sprzeciwiają się budowie gazociągu, argumentując to kwestiami ekonomicznymi i środowiskowymi, a także negatywnym wpływem na bezpieczeństwo energetyczne kraju³⁰. Podczas wystąpienia w Bundestagu senator D. Arciszewska-Mielewczyk określiła Gazociąg Północny mianem „inwestycji nieprzyjaznej” Polsce i narażającej na szwank europejską solidarność³¹. Nie brakuje także bardziej skrajnych wypowiedzi, w których padają słowa, że jest „(...) to wyrok dla Polski. Od momentu, gdy popłynie pierwszy metr sześcienny gazu z Rosji do Niemiec, Polska będzie narażona na rosyjski szantaż energetyczny³²”. Jest

²⁶ Decyzja Estonii w sprawie Gazociągu Północnego będzie „wyważona”, „Puls Biznesu” z 11.09.2007 r., s. 1.

²⁷ A. Kublik, *Gazociąg Północny...*, wyd. cyt., s. 23.

²⁸ R. L. Larsson, *Nord Stream...*, wyd. cyt., s. 52 – 55.

²⁹ A. Kublik, *Litwa skarży się na rurę*, „Gazeta Wyborcza” z 27.10.2005 r., s. 10.

³⁰ J. Malczyk, *Nadzieje Polski...*, wyd. cyt., s. 1 – 2; *Fiński premier...*, wyd. cyt., s. 1.

³¹ J. Lepiarz, *Polska podtrzymuje sprzeciw wobec Gazociągu Północnego*, „Puls Biznesu” z 27.08.2007 r., s. 1.

³² G. Kaczorowska, *Szantaż energetyczny – wyrok na Polskę*, „Polskie Jutro”, 2005, nr 175, <http://www.polskiejutro.com/art.php?p=3751> (14.09.2007).

w tym wiele racji, gdyż na przykład w odniesieniu do Białorusi rosyjski ambasador w Mińsku stwierdził, że po uruchomieniu pierwszej nitki Gazociągu Północnego moce przesyłowe białoruskiej spółki Bieltransgaz mogą okazać się niepotrzebne do tranzytu rosyjskiej ropy na Zachód. To samo dotyczy Polski, gdyż ominięcie jej terytorium przez gazociąg przyniesie wymierne straty dla budżetu. Ich wielkość ilustrują wpływy dla firmy EuRoPolGas odpowiadającej za techniczną obsługę przesyłu gazu Rurociągiem Jamalskim przebiegającym przez terytorium Polski, które wyniosły w 2004 roku 1 331,8 mln PLN (zysk netto 917,6 mln PLN). O rosyjskiej „broni surowcowej” dotkliwie przekonali się także Litwini, stąd ich obawy przed budową gazociągu. Podczas próby przejęcia rafinerii Możejki, która wytwarza około 10% litewskiego PKB, przez amerykański koncern Williams Rosjanie kilkakrotnie przerywali dostawy, skutecznie zniechęcając go do tego kroku i utrzymując nadal znaczny wpływ Rosji na gospodarkę Litwy³³.

We wrześniu 2006 roku minister spraw zagranicznych A. Fotyga powiedziała po rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem S. Ławrowem, że Polska nie przewiduje włączenia się w budowę ani eksploatację rosyjsko-niemieckiego gazociągu, a stanowisko polskiego rządu w tej sprawie jest negatywne. S. Ławrow starał się łagodzić sytuację, twierdząc, że projekt „(...) zakłada udział innych krajów, jeśli tylko będą miały na to ochotę” i zobowiązał się „(...) do udzielania wszelkich wyjaśnień, kiedy u polskich partnerów pojawią się jakieś wątpliwości lub obawy”³⁴.

Można postawić tezę, że jest to próba znalezienia sposobu na wyjście Polski z twarzą z tej sytuacji i przyłączenie się do projektu, tym bardziej że planowany gazociąg BalticPipe ma niewielkie szanse na realizację³⁵. Polska usiłowała jednak zablokować projekt budowy w 2007 roku na Konferencji Parlamentarnej Państw Morza Bałtyckiego, a jednocześnie podsekretarz stanu w polskim MSZ R. Wiśniewski opowiedział się za alternatywą: „(...) korzystniejszą z punktu ochrony środowiska oraz prostszą technologicznie i bardziej opłacalną ekonomicznie”, czyli trasą lądową przez Polskę³⁶.

³³ D. Malinowski, *Komu litewska rafineria?*, „Gazeta Wyborcza” z 12.10.2005 r., s. 33.

³⁴ J. Malczyk, *Polska nie włączy się...*, wyd. cyt., s. 1.

³⁵ Gazociąg miał być uruchomiony jesienią 2003 roku i umożliwiać przesył 2 mld m³ gazu z Danii, a od 2007 – 5 mld m³ z Norwegii. Jego początek planowano w Stevens w Danii, a koniec w Niechorzu. Przewidziano łączną długość 230 km, a koszt budowy na około 1,3 mld zł. Por. *Dotychczasowe projekty dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego do Polski*, „Rynek Gazu”, <http://www.rynekgazu.pl/index.html?id=88> (11.09.2007).

³⁶ J. Lepiarz, *Polska podtrzymuje...*, wyd. cyt., s. 1.

Warto w tym miejscu przedstawić inne głosy. M. Belka stwierdza: „(...) Jest to dla nas problem i będziemy obserwować rozwój sytuacji. I na tym się chyba zakończy”³⁷, A. Olechowski zaś: „(...) Nasze strategiczne zadanie to nie dopuścić do budowy Gazociągu Północnego.[...] A jeśli nie przyniesie to skutku? Wówczas powinniśmy przyłączyć się do jego budowy”³⁸.

Niemieckie poglądy na budowę gazociągu są klarowne. Politykę tego państwa ukazało między innymi odwołanie międzylądowania w Warszawie przez kanclerz A. Merkel, która w kwietniu 2006 roku leciała na spotkanie z prezydentem Rosji W. Putinem do Tomsku³⁹. Charakterystyczne są także głosy z Niemiec, które są odpowiedzią na polskie i litewskie obiekcje.

Politolog z Instytutu Spraw Międzynarodowych i Bezpieczeństwa w Berlinie F. Müller stwierdził wprost: „(...) Rosja to zbyt ważny partner [dla Niemiec – dop. aut.]. Polska może się gniewać na Niemcy. Jednak nie zmienia to faktu, że Berlin będzie zacieśniał z nią współpracę”⁴⁰. Wspomniany wcześniej W. Clement wezwał Polskę i kraje bałtyckie do „(...) trzeźwej oceny faktów”⁴¹, a po spotkaniu Adamkus – Schröder 25 października 2005 roku urząd kanclerski oświadczył, że Niemcy „(...) mają suwerenne prawo, aby zapewnić sobie niezakłócone dostawy energii”⁴².

Dla Rosjan polskie veto dla budowy rurociągu jest efektem konfrontacyjnej formy realizacji celów politycznych i ekonomicznych. Jedna z rosyjskich gazet pisała „(...) Wszystko znacznie utrudniało uzgadnianie trasy i bardzo cieszyło Polaków, którzy nie ukrywali radości z możliwego opóźnienia realizacji zniechęconego projektu, pozbawiającego ich perspektyw na tranzytowy biznes”⁴³. Stwierdzenie to jasno ukazuje postrzeganie polskich przedsięwzięć przez Rosję.

Ze względu na przynależność wszystkich zainteresowanych krajów do Unii Europejskiej zagadnienie politycznego spokoju Rosji, a przede wszystkim Niemiec ma jednak zasadnicze znaczenie. Wydaje się, że bez względu na medialne zapewnienia (zagrożenie dla środowiska naturalnego Bałtyku ze strony zatopionej amunicji i środków trujących), to właśnie było powodem, że zdecydowano się przenieść

³⁷ *Gazociąg. Na forum w Krynicy. Puste słowa*, „Trybuna” z 09.09.2005 r., s. 9.

³⁸ M. Pietkiewicz, *Gazociąg może skazić Bałtyk*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 12.05.2006 r., s. 12.

³⁹ I. Jachimska, Z. Parafinowicz, *Putin może spać spokojnie. Merkel nadal lubi Rosję, a omija Polskę*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 26.04.2006 r., s. 10.

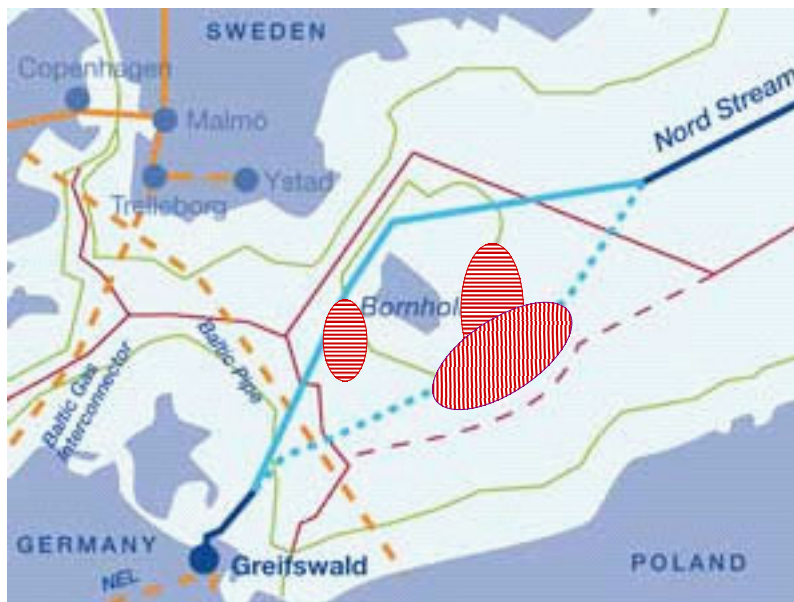
⁴⁰ Tamże.

⁴¹ *Gazociąg z poparciem*, wyd. cyt., s. 8.

⁴² A. Kublik, *Litwa skarży się...*, wyd. cyt., s. 10.

⁴³ J. Malczyk, *Nadzieje Polski...*, wyd. cyt., s. 1 – 2.

przebieg gazociągu z leżącej na południe od Bornholmu spornej strefy pomiędzy Danią a Polską na północ od wyspy. Spółka Nord Stream poinformowała o tym w sierpniu 2007 roku⁴⁴, wytrącając Polsce z ręki ostatnie chyba narzędzie mogące wywrzeć wpływ na budowę gazociągu. „(...) nadzieje Polski na zablokowanie budowy Gazociągu Północnego przez Morze Bałtyckie z Rosji do Niemiec zostały przekreślone” – cieszył się komentator dziennika „Wriemia Nowostiej”⁴⁵, i chyba miał rację. Jednocześnie ten sam dziennik podkreślał, że co prawda wydłużenie rurociągu o osiem kilometrów spowoduje wzrost kosztów inwestycji o kilkadziesiąt milionów USD, „(...) to jednak żadna suma w porównaniu z konsekwencjami wydłużenia procesu decyzyjnego i zerwania terminów dostaw wynikających z podpisanych kontraktów”⁴⁶.



Rys. 2. Przebieg Rurociągu Północnego po korekcie w rejonie wyspy Bornholm z rejonami zatopionej amunicji (zakreskowane poziomo) i broni chemicznej (zakreskowane pionowo)

Źródło: *Cheminiai ginklai Baltijoje jau nepavojingi, rodo rusų tyrimai* 2007.06.14; T. Kasperek, *Zagrożenia wynikające z zalegania amunicji chemicznej na dnie Bałtyku*, [w:], *Bałtycki Kongres Bezpieczeństwa Europejskiego Jurata 2006, Sopot 2007*, s. 197; *Nord Streams gasledning läggs norr om Bornholm*, *NyTeknik* z 22 sierpnia 2007 roku, <http://www.balsas.lt/naujienos/pasaulis/straipsnis120847> (3.09.2007).

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże.

Niemówność wpływu Polski na budowę gazociągu chciała ukazać także spółka Nord Stream i nie zaprosiła nas na prezentację nowej koncepcji, motywując to przebiegiem rurociągu poza polską strefą ekonomiczną na Bałtyku.

ZAGROŻENIA EKONOMICZNE

Wydaje się, że budowa Rurociągu Północnego jest atrakcyjna dla zbyt wielu podmiotów, aby nie doszła do skutku. 25 krajów Unii Europejskiej sprowadza z Rosji połowę zużywanego gazu (Polska 60%) i jedną trzecią ropy, są nim zainteresowane także kraje leżące poza Regionem Bałtyckim. Norwegia chce współpracować z Rosjanami na polach norweskich na Morzu Północnym i polach rosyjskich na Morzu Barentsa. 13 września 2005 roku brytyjski minister ds. energetyki M. Wicks oświadczył, że Wielka Brytania jest zainteresowana dostawami rosyjskiego gazu Rurociągiem Północnym, przy wydatnej pomocy firm brytyjskich w czasie jego budowy. Pozwoli to na zmniejszenie deficytu gazu wynoszącego 40 mld m³ o 25%. Dlaczego więc Polska z takim uporem jest największym oponentem budowy gazociągu? Różnica pomiędzy ceną za 1 tys. m³ gazu z Rosji i Zachodu wynosi 80 USD (odpowiednio 120 i 200 USD, dane z listopada 2005 r.).

Można postawić tezę, że jest to pokłosiem konsekwentnego dążenia do dywersyfikacji dostaw z Rosji. Przez ostatnie kilka lat pojawiało się wiele koncepcji tego przedsięwzięcia. Wiązały się one głównie z planowanymi i projektowanymi gazociągami. Należy zauważyć, że niejednokrotnie były to koncepcje o charakterze teoretycznym, a nie rzeczywiste plany budowy. Część z nich w momencie opublikowania miała nawet szerokie poparcie, które następnie jednak zmniejszało się, czy wręcz zanikało wraz z upływem czasu⁴⁷. Najbardziej znanym pomysłem jest rurociąg Odessa – Brody, obecnie w stanie hibernacji. Ukraińcy razem z Polakami za 550 mln USD chcą go przedłużyć do Płocka, a następnie dalej do Gdańska, aby transportować ropę z Azerbejdżanu lub Kazachstanu do Europy Zachodniej. Podczas wizyty prezydenta L. Kaczyńskiego na Ukrainie nie zapadły żadne wiążące decyzje, a premier J. Jechanurow określił to krótko: „(...) Brakuje konkretnych działań ze strony Polaków”⁴⁸. Co prawda rurociąg jest przeznaczony do transportu ropy, ale obrazuje konsekwencje w realizacji takich projektów. Podobny los czeka zapewne gazociąg Sarmacja, który ma bieć po dnie Morza Czarnego przez Ukrainę,

⁴⁷ *Dotychczasowe projekty...*, wyd. cyt.

⁴⁸ W. Radziwinowicz, *Co poczniemy z ropociągiem Odessa – Brody*, „Gazeta Wyborcza” z 01.03.2006 r., s. 10.

Polskę do Europy Zachodniej. Miałby przepływać nim gaz ze złóż w Iranie i w sąsiadujących z nim państwach.

Szansą na dywersyfikację dostaw gazu z Rosji jest terminal do odbioru skroplonego gazu ziemnego (LNG). Spółka Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo ustaliła lokalizację terminalu (Świnoujście) i wraz z konsorcjum doradczym opracowała studium wykonalności⁴⁹. Potencjalnymi kierunkami dostaw LNG do Polski mogą być Afryka Północna, Bliski i Środkowy Wschód oraz Norwegia. Wstępne koszty budowy terminalu szacuje się na około 1,51 – 2,26 mld zł (około 400 – 600 mln euro), a zakładaną przepustowość na 3 – 5 mld m³, z możliwością dalszej rozbudowy. Zakup jednostek do transportu LNG przyniósłby dodatkowe wydatki rzędu 3,2 mld zł⁵⁰. Gazoport w Gdańsku przegrał ze Świnoujściem ze względu na droższą o 17 mln euro ofertę (łącznie koszt przedsięwzięcia 400 mln euro). Względy ekologiczne oraz konkurencyjny dostawca gazu w Greifswaldzie oferujący tańszy rosyjski gaz może jednak spowodować, że budowa Gazoportu wróci do Gdańska⁵¹.

Gaz transportowany rurociągami jest o 9% droższy od dostarczanego w formie skroplonej (wliczony jest już transport morski stanowiący 20 – 30% jego finalnej ceny)⁵². W odniesieniu do Polski istnieje jednak realne niebezpieczeństwo, że wystąpi brak możliwości jego zagospodarowania, przez co rentowność przedsięwzięcia może się znacznie zmniejszyć lub wręcz postawić jego rozpoczęcie pod znakiem zapytania.

ZAGROŻENIA EKOLOGICZNE

Ekologia w aspekcie projektu budowy Gazociągu Północnego zajmowała poczesne miejsce. Miało to wymiar nie tylko medialny, ale także ekonomiczny, ponieważ wykorzystana została jako swego rodzaju broń. Polska i kraje bałtyckie oświadczyły, że odszkodowania za straty wyrządzone przy budowie i eksploatacji rurociągu mogą wynieść nawet 10 mld USD rocznie⁵³. Spowodowało to, że w celu badań dna morskiego oraz ewentualnego wpływu budowy i eksploatacji gazociągu na środowisko naturalne spółka Nord Stream wyczarterowała początkowo statek

⁴⁹ *Dotychczasowe projekty...*, wyd. cyt.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ M. Chrzan, *Jak Gdańsk przegrał walkę ze Świnoujściem o Gazoport*, „Gazeta Morska”, lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” z 20.02.2007 r., s. 5.

⁵² *Dotychczasowe projekty...*, wyd. cyt.

⁵³ M. Pietkiewicz, *Gazociąg może skazić Bałtyk*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 12.05.2006 r., s. 12.

naukowo-badawczy „Atlantniro”, a następnie dodatkowo dwa kolejne. Także w tym przypadku Rosjanie nie omieszkali podkreślić politycznego wydźwięku badań. Kierownik badań W. Sznar stwierdził: „(...) bez wątpienia przyczynią się do postawienia kropki w politycznych spekulacjach na temat szkodliwości gazociągu dla Morza Bałtyckiego, o losy którego w związku z tym projektem zaczęli się martwić jego przeciwnicy”⁵⁴.

Najbardziej aktywnie w zakresie zagrożenia ekologicznego występowały i występują Szwecja oraz Polska, zarówno w aspekcie narodowym, jak i międzynarodowym. Dowodzi tego opinia przygotowana przez Morski Instytut Rybacki Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Politechnikę Gdańską dla wojewody pomorskiego, który został wysłany do Ministerstwa Środowiska: „(...) Istnieje realne zagrożenie dla fauny dennej Rynny Słupskiej, położonej całkowicie w polskiej strefie ekonomicznej (...) Inwestycja oznacza ingerencję w obszary zatopionych zasobów amunicyjnych, a zwłaszcza gazów bojowych z II wojny światowej, co łączy się nie tylko z prawdopodobieństwem lokalnego zatrucia wód, ale i przemieszczeniem niebezpiecznych substancji w kierunku łowisk i wybrzeży krajów Południowego Bałtyku (...) Kontrowersje budzi propozycja sposobu przekraczania istniejących kabli i rurociągów. (...) Istnieje poważne zagrożenie środowiska przy demontażu wyeksploatowanego rurociągu”⁵⁵.

Przełożyło się to na forum Parlamentu Europejskiego, gdzie podniesiono te same zastrzeżenia w formie raportu na temat zagrożenia środowiska Morza Bałtyckiego spowodowanego przez budowę Gazociągu Północnego. Przewiduje się jednak, że raport i dołączona do niego rezolucja mogłyby zostać przyjęte przez Parlament Europejski dopiero na sesji plenarnej w pierwszej połowie 2008 roku, a to może być za późno.

Jednym z najczęściej podkreślanych zagrożeń są zatopione zapasy broni chemicznej. Zdaniem polskich ekspertów po II wojnie światowej w wodach Bałtyku zatopiono 80 – 90 tysięcy ton amunicji, w tym około 48 ton zawierającej różnego rodzaju gazy bojowe, między innymi iperyt i sarin w rejonie Bornholmu⁵⁶ (co przedstawiono na rysunku 2.). Z kolei rosyjscy obrońcy środowiska przypominają, że jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku praktycznie wszystkie kraje przybrzeżne zatapiały w Bałtyku wycofywaną ze służby broń chemiczną. W opinii rosyjskich ekologów korozja pojemników jest już tak zaawansowana, że układanie

⁵⁴ Rosja przystępuje do badania trasy Gazociągu Północnego, „Rynek Gazowy” z 13.10.2005 r., <http://www.rynekgazu.pl/index.html?id=88>.

⁵⁵ M. Chrzan, *Pomorze nie chce budowy gazociągu*, „Gazeta Morska”, lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” z 19.01.2007 r., s. 1.

⁵⁶ T. Kasperek, *Zagrożenia wynikające...*, wyd. cyt., s. 199.

rur może spowodować przedostanie się toksycznych substancji do wody i doprowadzić do katastrofy ekologicznej.

Odpowiedzialny w Gazpromie za problemy ochrony środowiska S. Markin oświadczył stanowczo, że jego koncern nie zobowiąże się do wydobycia broni chemicznej z dna Bałtyku i jej utylizacji wokół rurociągu⁵⁷. Mimo pewnego negatywnego wydźwięku medialnego jest to jednak słuszną decyzją, którą podjęłoby każde inne przedsiębiorstwo w tej sytuacji.

Oficjalnie Nord Stream podał, że przebieg rurociągu został zmieniony właśnie ze względu na zagrożenie środowiska naturalnego Bałtyku zalegającymi na jego dnie substancjami trującymi⁵⁸. Według niemieckiego dziennika „Handelsblatt” z tego powodu budowa może opóźnić się i rozpocząć nawet w połowie 2009 roku⁵⁹.

ZAGROŻENIA MILITARNE

Zagrożenia militarne znalazły się praktycznie na obrzeżach dyskusji o Gazociągu Północnym, a zastrzeżenia, co ciekawe, miała jedynie Szwecja⁶⁰. Szwedzki minister obrony narodowej M. Odenberg w wywiadzie dla szwedzkiego radia powiedział, że „(...) budowa gazociągu będzie miała wpływ na środowisko naturalne, zagadnienia energetyczne i bezpieczeństwo (...) wzmocni rosyjską obecność w basenie Morza Bałtyckiego (...) i może być wykorzystana przez wywiad”. Szwedów niepokoi przede wszystkim platforma będąca elementem rurociągu, która ma stanąć 90 km od Gotlandii i może stać się wysuniętą rosyjską wyspą, z której będzie można prowadzić rozpoznanie. Obawiają się, że traktowana jako terytorium Federacji Rosyjskiej pozostanie poza kontrolą, a w przypadku próby ingerencji Rosjanie wykorzystają doktrynę obronną chroniącą rosyjskich obywateli także za granicą⁶¹. Szwedzi obawiają się ponadto, że rurociąg będzie podatny na akty terroru, a ochroną zajmie się Flota Bałtycka, zwiększając tym samym swoją obecność u wybrzeży⁶².

Inne kraje praktycznie nie podnoszą tego zagadnienia, wychodząc zapewne z założenia, że taką samą rolę mogą spełniać siły morskie Niemiec, co wobec ich przynależności do NATO nie budzi obaw.

⁵⁷ *Rosja przystępuje do badania...*, wyd. cyt.

⁵⁸ J. Malczyk, *Nadzieje Polski...*, wyd. cyt., s. 1 – 2.

⁵⁹ *Bałtycka rura z opóźnieniem*, „Gazeta Wyborcza” z 11.04.2007 r., s. 23.

⁶⁰ R. L. Larsson, *Nord Stream...*, wyd. cyt., s. 35 – 37.

⁶¹ J. Pawlicki, *Szwedzi boją się bałtyckiej rury*, „Gazeta Wyborcza” z 18 – 19.11.2006 r., s. 8.

⁶² R. L. Larsson, *Nord Stream...*, wyd. cyt., s. 37 – 39.

ZAKOŃCZENIE

Budowa Gazociągu Północnego jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć ekonomicznych w Regionie Bałtyckim początku XXI wieku. Jej znaczenie ilustruje dyskusja, jaką już wywołała, mimo że dotąd nie rozpoczęto prac.

Zdaniem autora powstanie rurociągu nie budzi wątpliwości, co wynika przede wszystkim z faktu, iż nie należy spodziewać się spadku cen surowców energetycznych⁶³, a zapotrzebowanie na nie będzie rosło. Większość państw jest żywnie zainteresowana długoterminową pewnością dostaw, a w znacznej mierze również ceną. Pozostało więc tylko oszacowanie strat i zysków poszczególnych podmiotów, których to dotyczy.

Można stwierdzić, że rytmiczność i rzetelność dostaw surowców energetycznych z Rosji do Europy Zachodniej leży w interesie obu stron. Rosjanie są zainteresowani stałymi wielkimi zyskami z eksportu, a Europejczycy otrzymywaniem taniej ropy i gazu. W świetle faktów przedstawionych w artykule należy podkreślić, że w porównaniu z innymi dostawcami (Iran, Afryka czy kraje powstałe po rozpadzie byłego ZSRR) Rosja jawi się jako obszar stabilizacji i spokoju, co jest pomijane w większości opinii na ten temat, szczególnie w Polsce. Co prawda, obawy wykorzystania surowców energetycznych jako swoistej broni są uzasadnione, ale chyba przesadzone⁶⁴. Mogą one zostać zastosowane przeciwko niewielkim krajom na małą skalę, ale nie w odniesieniu do takich podmiotów jak Unia Europejska (zakładając rzeczywistą solidarność) ze względu na możliwe retorsje.

Bez względu na zastrzeżenia natury ekologicznej wydaje się, że zagrożenia wynikające z istnienia rurociągu wpłyną na środowisko nie tylko negatywnie. W pewnym stopniu będą one miały skutek pozytywny, gdyż zmniejszy się przez to liczba pływających jednostek transportujących LNG. Z kolei ewentualne katastrofy ekologiczne spowodowane awariami rurociągu należy przyjąć jako mało prawdopodobne, chociażby ze względu na to, że współwłaścicielami są firmy niemieckie,

⁶³ Według analityków firmy ratingowej Fitch Rating (dane z września 2006 r.) baryłka ropy (159 litrów) powinna kosztować 45 – 48 USD (Zob. M. Kuźmich, D. Malinowski, *Ropa trzęsie światem*, „Gazeta Wyborcza” z 27.09.2006 r., s. 23), jednak sytuacja światowa, szczególnie w Iraku oraz Iranie, powoduje, że utrzymuje się stale na poziomie co najmniej o 20 USD wyższym, a na początku września 2007 roku osiągnęła kolejną „magiczną granicę”, przekraczając 80 USD.

⁶⁴ Dowodzi tego między innymi fakt, że dostawy z nich na wiele lat naprzód wykupiły już firmy z Japonii, Korei i USA. Por. A. Kublik, *Gazprom wziął Sachalin*, „Gazeta Wyborcza” z 20.04.2007 r., s. 34. Oznacza to, że wrogie akty wobec Europy mogą spowodować sankcje strategicznych odbiorców z innych części świata, czym Rosjanie nie są raczej zainteresowani.

które nie mogą pozwolić sobie na utratę renomy. Pozwala to przypuszczać, że eksploatacja rurociągu w aspekcie bezpieczeństwa będzie stała na bardzo wysokim poziomie.

Podobnie sceptycznie należy podchodzić do zagrożenia atakami terrorystycznymi, gdyż w odniesieniu do odcinka morskiego podstawowym problemem dla potencjalnych sprawców będzie samo odnalezienie rurociągu na dnie. Ponadto konieczność wykorzystania specjalistycznego sprzętu oraz przebywania w rejonie przebiegu gazociągu doprowadziłaby prawdopodobnie do szybkiego wykrycia takiego przedsięwzięcia.

Dla Polski budowa Gazociągu Północnego ma wymiar polityczny i ekonomiczny. Obecny sposób i cele prowadzenia polityki zagranicznej wskazują na dążenie do pewnej konfrontacji zarówno z Niemcami, jak i Federacją Rosyjską, co przekłada się na odniesienia ekonomiczne. Dążenie do dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych z Rosji powoduje perturbacje ekonomiczne i polityczne, a przedsięwzięcia narodowe nie są skorelowane ani z interesami unijnymi, ani z możliwościami finansowymi kraju. Można stwierdzić, że Polska na własne życzenie wytrąciła sobie z ręki narzędzie nacisku politycznego oraz ekonomicznego na Rosję i Niemcy, pozbawiając się możliwości kontroli przepływu ropy i gazu przez własne terytorium. Sprawdzają się w tym przypadku słowa A. Olechowskiego i szkoda, że jego koncepcja przyłączenia się Polski do tego projektu po wyczerpaniu możliwości przeciwdziałania nie ziściła się. Szanse na współudział w budowie Gazociągu Północnego obecnie są już niewielkie, chociaż nie całkiem wykluczone.

Reasumując, należy stwierdzić, że budowa Rurociągu Północnego w obecnych realiach, a zapewne także w najbliższej przyszłości, nie wpłynie znacząco na stan bezpieczeństwa w Regionie Bałtyckim. Wkrótce zapewne przestanie budzić emocje i szybko stanie się stałym elementem tego obszaru. W odniesieniu do Polski przynosi wymierne straty polityczne poprzez zmniejszenie wpływu na transport rosyjskiego gazu do Europy Zachodniej. Skutkuje też ekonomicznie większymi kosztami jego pozyskiwania.

Autor zastrzega, że ze względu na objętość artykułu problemy przedstawione zostały w formie skondensowanej, co może budzić pewien niedosyt. Ma jednak nadzieję, iż być może zainspiruje innych autorów do bardziej szczegółowego przedstawienia poruszanych zagadnień oraz ewentualnej weryfikacji zamieszczonych wniosków.

BIBLIOGRAFIA

- [1] *Bałtycka rura z opóźnieniem*, „Gazeta Wyborcza” z 11.04.2007 r.
- [2] *Cheminiai ginklai Baltijoje jau nepavojingi, rodo rusų tyrimai* 2007.06.14, <http://www.balsas.lt/naujienos/pasaulis/straipsnis120847>.
- [3] Chrzan M., *Jak Gdańsk przegrał walkę ze Świnoujściem o Gazoport*, „Gazeta Morska”, lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” z 20.02.2007 r.
- [4] Chrzan M., *Pomorze nie chce budowy gazociągu*, „Gazeta Morska”, lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” z 19.01.2007 r.
- [5] *Decyzja Estonii w sprawie Gazociągu Północnego będzie „wyważona”*, „Puls Biznesu” z 11.09.2007 r.
- [6] *Dotychczasowe projekty dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego do Polski*, Rynek Gazu, <http://www.rynekgazu.pl/index.html?id=88>.
- [7] *Fiński premier poparł budowę Gazociągu Północnego*, „Puls Biznesu” z 12.09.2007 r.
- [8] *Gazociąg. Na forum w Krynicy. Puste słowa*, „Trybuna” z 09.09.2005 r.
- [9] *Gazociąg z poparciem*, „Trybuna” z 8.12.2005 r.
- [10] *International Energy Outlook 2006*, raport Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (IEA), Washington 2006.
- [11] Jachimska I., Parafinowicz Z., *Putin może spać spokojnie. Merkel nadal lubi Rosję, a omija Polskę*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 26.04.2006 r.
- [12] Kaczorowska G., *Szantaż energetyczny – wyrok na Polskę*, „Polskie Jutro”, 2005, nr 175; <http://www.polskiejutro.com/art.php?p=3751>.
- [13] Kasperek T., *Zagrożenia wynikające z zalegania amunicji chemicznej na dnię Bałtyku*, [w:], *Bałtycki Kongres Bezpieczeństwa Europejskiego Jurata 2006*, Sopot 2007.
- [14] Kublik A., *Gazociąg Północny poza zasięgiem Polski?*, „Gazeta Wyborcza” z 29.08.2006 r.
- [15] Kublik A., *Gazprom wziął Sachalin*, „Gazeta Wyborcza” z 20.04.2007 r.
- [16] Kublik A., *Litwa skarży się na rurę*, „Gazeta Wyborcza” z 27.10.2005 r.
- [17] Kublik A., *Nie będzie pieniędzy na bałtycką rurę?*, „Gazeta Wyborcza” z 09.02.2007 r.
- [18] Kuźmicz M., Malinowski D., *Ropa trzęsie światem*, „Gazeta Wyborcza” z 27.09.2006 r.

- [19] Lepiarz J., *Polska podtrzymuje sprzeciw wobec Gazociągu Północnego*, „Puls Biznesu” z 27.08.2007 r.
- [20] Larsson R. L., *Nord Stream, Sweden and Baltic Sea Security*, Stockholm 2007.
- [21] Luyken R., *Wielka podróż jednego litra*, „Forum”, 2006, nr 37.
- [22] Malczyk J., *Nadzieje Polski na zablokowanie Gazociągu Północnego przekreślone*, „Puls Biznesu” z 22.08.2007 r.
- [23] Malczyk J., *Polska nie włączy się w budowę gazociągu bałtyckiego*, „Puls Biznesu” z 05.10.2006 r.
- [24] Malinowski D., *Komu litewska rafineria?*, „Gazeta Wyborcza” z 12.10.2005 r.
- [25] *Nord Streams gasledning läggs norr om Bornholm*, „NyTeknik” z 22.08.2007 r.
- [26] Pawlicki J., *Szwedzi boją się bałtyckiej rury*, „Gazeta Wyborcza” z 18–19.11.2006 r.
- [27] Pietkiewicz M., *Gazociąg może skazić Bałtyk*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 12.05.2006 r.
- [28] Radziwinowicz W., *Co poczniemy z ropociągiem Odessa – Brody*, „Gazeta Wyborcza” z 01.03.2006 r.
- [29] Rokiciński K., *Zagrożenia asymetryczne w Regionie Bałtyckim*, Warszawa 2006.
- [30] *Rosja przystępuje do badania trasy Gazociągu Północnego*, „Rynek Gazowy” z dnia 13.10.2005 r.; <http://www.rynekgazu.pl/index.html?id=88>.
- [31] Rożek T., *Zabraknie nam prądu*, „Gazeta Wyborcza” z 18 – 19.11.2006 r.
- [32] *Somet huvitab Läänemere gaasijuhe*, <http://www.etv24.ee/index.php?0574612>.
- [33] Tarasofsky R. G., *Niezależność od Rosji drogo kosztuje*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 12.06.2006 r.
- [34] Wolski P., *Atom uniezależni Europę od gazu z Rosji*, „Dziennik Polska, Europa, Świat” z 12.06.2006 r.

ABSTRACT

Building the Northern Pipeline causes controversy not only in Poland. The issue is raised in many countries. The paper analyses the issue in political, economic, defense and ecological aspects, i.e. the most dispute-causing issues.

Recenzent prof. dr hab. Andrzej Makowski